

W gminie Kowiesy przed wyborami (prawie) wszystko rozstrzygnięte

data aktualizacji: 2024.04.05 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Jarosław Pepka nie ma kontrkandydata w niedzielnych wyborach na wójta gminy Kowiesy. Dotychczasowy wójt takie wybory nazywa plebiscytem. Jeśli mieszkańcy nie wyrażą poparcia dla kandydata, o wyborze zadecyduje rada, której skład jest już znany z wyjątkiem jednego mandatu.

- Nie uważam, aby brak kontrkandydata wpływał na bardziej komfortową sytuację w wyborach. W żadnym razie nie obawiałbym się takiej konfrontacji z jednym zastrzeżeniem, aby była ona merytoryczna - mówi w rozmowie z „Głosem” Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy.

Zatem w niedzielnych (7.04) wyborach mieszkańcy gminy Kowiesy otrzymają kartę do głosowania z imieniem i nazwiskiem kandydata, a obok będą znajdować się dwie rubryki: „tak” i „nie”. W takim przypadku Jarosław Pepka musi uzyskać ponad połowę oddanych głosów. Dlatego nie jest brana pod uwagę frekwencja.

- Osobiście nazywam to plebiscytem, ale uważam również, że ważna jest frekwencja, o którą po prostu musimy zadbać. Poza tym, będzie to dużo większa satysfakcja, kiedy poparcie w wyborach zadeklarują mieszkańcy - dodaje Jarosław Pepka.

Jeśli kandydat, nie uzyska więcej niż 50 procent ważnie oddanych głosów (ta sama procedura w przypadku burmistrza) wyboru wójta dokonuje rada gminy w tajnym głosowaniu bezwzględną większością głosów składu rady. Prawo zgłoszenia kandydata na wójta przysługuje grupie radnych stanowiącej co najmniej 1/3 składu rady. Każdemu z radnych przysługuje prawo poparcia w zgłoszeniu tylko jednego kandydata.

Jeżeli rada gminy nie dokona wyboru wójta w terminie dwóch miesięcy od dnia wyborów Prezes Rady Ministrów wyznacza osobę pełniącą obowiązki wójta do końca kadencji.

Jednak w przypadku gminy Kowiesy sytuacja wydaje się być również bardzo klarowna. Na 15 okręgów jeszcze przed wyborami 14 kandydatów miało już zapewnione mandaty rady gminy. Wszyscy wchodzi z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Nasza Gmina Kowiesy, którego z kolei kandydatem na wójta jest wspomniany Jarosław Pepka.

Jedynie mieszkańcy z okręgu 5 (Chełmce, Lisna) wybiorą spośród dwóch kandydatów: Zbigniew Pawlak (KWW Nasza Gmina Kowiesy) albo Paweł Zając (KW Prawo i Sprawiedliwość).

Moim zdaniem wiosna to nie jest dobry czas na wybory. Mieszkańcy zajęci są zupełnie innymi sprawami. Zaczyna się sezon, wszyscy są przed zbiorami. Przede wszystkim jest dłuższy dzień i każdy z nas jest zajęty codziennością. Zdecydowanie lepszym czasem jest jesień.

Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy

Choć na wspomnianej liście KWW Nasza Gmina Kowiesy doszło do kilku zmian. W okręgu nr 15 (Jakubów, Turowa Wola) z powodów osobistych zrezygnowała Barbara Kowalska, która wskazała Urszulę Topolską, obecną sołtys.

W okręgu nr 11 (Wola Pękoszewska) zrezygnowała Edyta Trojan, która zmieniła miejsce zamieszkania. Zastąpi ją Magdalena Dymowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Pękoszewskiej.

Z osobistych powodów zrezygnowała również Kinga Bośka, która w kończącej kadencji reprezentowała okręg wsi: Lisna, Paprotnia. Ze względu na zmiany w okręgach wytyczone przez komisarza wyborczego powstał nowy okręg dla wsi Paplin i Paplinek, który będzie reprezentowany przez Grzegorza Kaźmierczaka.

[[[1818]]]

W czasie kampanii Jarosław Pepka przeprowadził siedem spotkań wyborczych i jak sam przyznaje frekwencja nie była zadowalająca. Najwięcej mieszkańców przyszło na spotkanie w Paplinie (30 osób) w pozostałych średnio wyliczono 10 mieszkańców.

- Moim zdaniem wiosna to nie jest dobry czas na wybory. Mieszkańcy zajęci są zupełnie innymi sprawami. Zaczyna się sezon, wszyscy są przed zbiorami. Przede wszystkim jest dłuższy dzień i każdy z nas jest zajęty codziennością. Zdecydowanie lepszym czasem jest jesień - kończy Jarosław Pepka.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43373-w-gminie-kowiesy-przed-wyborami-prawie-wszystko-rozstrzygniete>